



Krzysztof Amielańczyk

Uniwersytet Gdański

WODA I Ogień – O ŻYWIOLACH OBECNYCH W SYSTEMIE RZYMSKICH KAR PUBLICZNYCH

We wszystkich starożytnych kulturach przykładano szczególną wagę do znaczenia żywiołów w egzystencji człowieka. Poszczególnym żywiołom przypisywano rzeczywisty, symboliczny, ale też często nadprzyrodzony wpływ na ludzkie losy. Nie dziwi też częsta ich personifikacja i obecność w mitologiach antycznych. Teorię redukcjonistyczną o czterech żywiołach, czy też elementach, rozwinęła przede wszystkim starożytna filozofia grecka, trudno jednak dziś ustalić, jak odległych czasów sięgają jej prapoczątki. Wiadomo wszakże, iż grecki filozof Empedokles (ok. 490 – 430 r. p.n.e.) zdefiniował po raz pierwszy cztery żywioły: Ziemię, Ogień, Wodę i Powietrze jako podstawowe byty (materie), z których zbudowany był świat. Byty te, jako pierwotne elementarne siły działające w harmonijnej spójności, dały podstawy do powstania i podtrzymania życia. Równowaga między materiami była jednak czasami naruszana, co powodowało rozmaite kataklizmy w rodzaju powodzi, pożarów, erupcji wulkanów, tornad i trzęsień ziemi. W swym dziele *O naturze* Empedokles żywioły nazywał „korzeniami wszystkiego” i mitologicznie je personifikował: Zeus uosabiał ogień, Hera powietrze, Aidoneus oznaczał ziemię, a Nestis wodę¹.

Także starożytna cywilizacja rzymska, wzorując się na helleńskiej, przesiąknięta symbolicznymi odniesieniami do podstawowych wyróżnianych wówczas żywiołów, takich jak: powietrze, ogień, woda i ziemia. Przedmiotem poniższych krótkich rozważań jest obecność i symbolika niektórych żywiołów w rzymskim prawie karnym, możliwa do zaobserwowania w systemie stosowanych przez Rzymian kar publicznych. Obecność ta uzasadniona jest rzymskimi wyobrażeniami o ścisłym związku z doczesnym i pośmiertnym życiem skazańca. Szczególne miejsce przeznaczone zostało dla dwóch żywiołów: wody i ognia².

¹ Zob. S. Stabryła, *Historia literatury starożytnej Grecji i Rzymu*, Wrocław 2002, s. 97 i n.; S. Blackburn, *Oksfordzki słownik filozoficzny*, red. J. Woleński, Warszawa 2004, s. 107; *Słownik filozofii*, red. J. Hartman (hasło „żywioły” aut. B. Ogrodnik), s. 260.

² D. Grodzynski, *Tortures mortelles et categories sociales. Le summa suplicia dans le droit romain aux IIIe et IVe siecles*, [w:] *Du châtiment dans la cité. Supplices corporels et peine de mort dans le monde antique*, Roma

W okresie republiki rzymskiej wobec obywateli rzymskich starano się nie stosować kary śmierci, a jeśli nawet ją orzekano, to instytucja *aquae et ignis interdictio* („zakaz wody i ognia”) prowadziła do jej faktycznego uniknięcia³.

Sankcja karna *aquae et ignis interdictio* stanowi jedno z najtrudniejszych i chętnie podejmowanych zagadnień w historii wczesnego rzymskiego prawa karnego, wokół którego zrodziło się już wiele naukowych spekulacji. Pomimo licznych wątpliwości jak należy ją odczytywać, wydaje się bezsporne, że należy ją rozpatrywać w ścisłym związku z karą śmierci.

Treść najdawniejszych republikańskich jeszcze ustaw karnych, takich jak *leges Corneliae* i *leges Iuliae*⁴ znana jest zaledwie ze skompilowanych przez komisję Justyniańską fragmentów pism prawników klasycznych (VI wiek n.e.). Z jednej strony, rzadko kiedy juryści cytowali wprost teksty niezachowanych, być może nawet dla nich samych, przepisów poszczególnych ustaw. Z drugiej strony, brak każdorazowego, wyraźnego wskazywania grożącej kary w przepisach dotyczących poszczególnych typów przestępstw wynikać mógł przede wszystkim z faktu, że kara ustawowa dla większości przestępstw była prawdopodobnie taka sama i była to kara śmierci. Trudno powiedzieć, czy którakolwiek rzymska ustawa karna zawierała jakąś wspólną dla wszystkich uregulowanych w niej przestępstw regulację dotyczącą kary. Jak wiadomo jednak z przekazów Cyceirona⁵, język normatywny, którym się prawodawca końca republiki i początku pryncypatu posługiwał, na pewno zawierał cenną podpowiedź, która powinna umożliwić identyfikację kary. Cyceiron, zwłaszcza w swej mowie *pro Cluentio*, kilkakrotnie nawiązywał do kary obowiązującej na podstawie *lex Cornelia de sicariis et veneficis* (z 81 r. p.n.e.)⁶. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom posługiwała się mianowicie zwrotem, być może w okresie republiki rzymskiej bardziej niż dzisiaj czytelnym, że proces przed *quaestio perpetua* szedł „o głowę” oskarżonego:

Cic. pro Cluentio 148: *Quid eadem lex statim aiungit? Recita. „Deque eius capite quaerito”.*

1984, s. 364 i n. uważał, że wspólną cechą, która zadecydowała o ich wykorzystaniu w systemie kar publicznych było zamknięcie skazańcowi możliwości powrotu.

³ Zob. przykładowo: G. Crifò, *Exilica causa, quae adversus exulem agitur. Problemi dell'aqua et igni interdictio*, [w:] *Du châtement dans la cité. Supplices corporels et peine de mort dans le monde antique*, Roma 1984, s. 453 i n.; R. Bauman, *Crime and Punishment in Ancient Rome*, London 1996, s. 12 i n., 26 i n.; G.P. Kelly, *A History of Exile in the Roman Republic*, Cambridge 2006 oraz artykuł recenzyjny M. Jońca, *Exilium voluntarium, czyli luksus dla wybranych. W związku z pracą G.P. Kelly'ego, A History of Exile in the Roman Republic (Cambridge 2006)*, CPH 60.2 (2008).

⁴ Chodzi tu o ustawy karne Korneliusza Sulli i cesarza Augusta końca republiki i początków pryncypatu; zob. szeroko: K. Amielańczyk, *Crimina legitima w rzymskim prawie publicznym*, Lublin 2013.

⁵ Cyceiron, także ze względu na własne, osobiste doświadczenia wynikające z wygnania, którego doświadczył w 58 r. p.n.e., wielokrotnie w swych dziełach analizował instytucję *aquae et ignis interdictio*. Na temat wygnania Cyceirona zob. zwłaszcza obszerny artykuł Jo-Marie Claassen, *Cicero's Banishment: tempora et mores*, *Acta Classica* 35 (1992), s. 19 i n.

⁶ Zob. w szczególności K. Amielańczyk, *Lex Cornelia de sicariis et veneficis. Ustawa Korneliusza Sulli przeciwko nożownikom i trucicielom*, Lublin 2011.

Z informacją podaną przez Cyncerona zbieżny jest także przekaz Ulpiana pochodzący ze zbioru *Collatio legum Mosaicarum et Romanarum*:

Ulp. Coll. 1, 3, 1: *Capite primi legis Corneliae de sicariis cavetur ...uti quaeratur cum iudicibus, qui ei ex lege sorte obvenerit de capite eius, qui...*

Przy pierwszym oglądzie interpretacja tego sformułowania wydaje się jednoznaczna. Wobec oskarżonego na podstawie ustawy Sulli sprawcy stosowano procedurę karną, która wieść mogła do wydania wyroku śmierci. Stojąc na gruncie wyznaczonym przez te dwa źródła, E. Levy wyraził niegdyś pogląd, że *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, a także inne ustawy Sulli (*leges Corneliae*) nie znały innej kary niż kara śmierci. *Quaerito de capite* było niebudzącym wątpliwości, znanym od stuleci, fachowym, określeniem dla procesu (śledztwa), w którym stawką była głowa (*caput*) oskarżonego⁷. Gdyby Sulla chciał dać wyraz temu, że postępowanie wprowadzone ustawą nie życiu sprawcy, lecz jego stanowisku prawnemu czy prawu do osiedlania się w Rzymie zagrażało, to – zdaniem Levy'ego – użyłby z pewnością innych odpowiedniejszych słów⁸. Stanowisko to pozostaje dziś w opozycji do większości poglądów wyrażonych w nauce⁹. Na czym polegają i skąd się biorą odmienne punkty widzenia?

Po pierwsze, wśród historycznych przekazów z rozmaitych procesów okresu późnej republiki nie ma choćby jednego źródła świadczącego o wykonaniu kary śmierci na oskarżonym¹⁰. Regułą było, że skazani udawali się na wygnanie do jednej z pozaitalskich prowincji. Chociaż taka praktyka sięgała czasów Polibiusza i procesów komicjalnych, oznaczając w tamtym przypadku sposób uniknięcia rzeczywiście orzekanej kary śmierci, w przypadku ustawy Sulli skłoniło to wielu badaczy do wyrażenia opinii, że wygnanie samo w sobie było karą orzekaną wobec sprawcy zamiast kary śmierci. Po drugie, opinię tę zdają się potwierdzać liczne źródła klasyczne, z których kilka można tu przytoczyć. Najistotniejsze są te, które posługują się terminem *aquae et ignis interdictio*¹¹, o niebudzącym najmniejszych wątpliwości republikańskim pochodzeniu. „Zakaz wody i ognia” w praktyce realizowany poprzez wygnanie (*exilium*)¹², oznaczał wyłączenie ze

⁷ Tak W. Litewski, rec. D. Nörr, *Causa mortis*, München 1986, SDHI 53 (1987), s. 443.

⁸ W. Kunkel, *Untersuchungen zur Entwicklung der römischen Kriminalverfahrens in vorsullanischer Zeit*, München 1962, s. 67 przyp. 253.

⁹ E. Levy, *Die römische Kapitalstrafe*, w: *Gesammelte Schriften II*, Köln – Graz 1963 s. 332 podaje przykład ustawodawstwa Grakchusa; zob. też R. Rilinger, *Humiliores – Honestiores. Zu einer sozialen Dichotomie im Strafrecht der römischen Kaiserzeit*, München 1988, s. 188.

¹⁰ E. Levy, *loc. cit.*

¹¹ T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, Leipzig 1899 (przedruk: Graz 1955), s. 632; A. Guarino, *Storia del diritto romano*, Napoli 1969, s. 278; por. dalej zestawienie E. Levy, *op. cit.*, s. 332 przyp. 64.

¹² Liczne źródła dotyczące ustawy Sullańskiej używają jednak terminów: *deportatio* i *relegatio* na określenie wygnania. Zdają się więc wskazywać, że kary śmierci na podstawie *lex Cornelia* nie stosowano; por. J. L. Strachan-Davidson, *Problems of Roman Criminal Law*, Oxford 1912 (1969), s. 24; W. Kunkel, *Römische Rechtsgeschichte*, Köln – Graz 1956, s. 68. *Aquae et ignis interdictio* jest zapewne wobec *deportatio* i *relegatio* genetycznym pierwowzorem.

społeczności rzymskiej i odmowę dalszego korzystania z dobrodziejstw dwóch niezbędnych do życia żywiołów – wody i ognia:

G. 1, 128: ...*is, cui ob maleficium ex lege Cornelia aquae et igni interdicitur, civitatem Romanam amittit.*

D. 48, 10, 33 (*Callistratus*): ...*lege Cornelia aqua et igni interdicitur.*

Ulp. Coll. 12, 5, 1: ...*incendiariis lex quidem Cornelia aqua et igni interdicti iusset.*

Dokonując identyfikacji sankcji karnej grożącej na podstawie *lex Cornelia de sicariis et veneficis* oraz innych ustaw końca republiki i początków pryncypatu, można pogodzić zarówno z pozoru przeczące sobie źródła, jak i poglądy wyrażane na temat kary w rzymskim prawie karnym okresu republiki. W zasięgu rzymskiego prawa karnego pozostawały wszelkie kategorie osób. W szczególności odpowiedzialności podlegali tak wolni ja i niewolnicy, obywatele i peregryni, osoby niskiego stanu, a także rzymscy nobile. Tak szerokie *spectrum* podsądnych mogło implikować już w czasach republiki różne ich traktowanie przez wymiar sprawiedliwości. Oceniając przypadki wygnania z formalno-prawnego punktu widzenia, istnieje jednak zasadnicza różnica między sytuacją panującą w późnej republice i w pryncypacie. Podczas gdy w pryncypacie wygnanie było już *stricte* karą ferowaną w wyroku, w czasach republiki mogło być zaledwie uprawnieniem przysługującym wąskiej warstwie obywateli uniknięcia kary (fizycznej) śmierci orzekanej przez trybunały karne – *quaestiones perpetuae*. Formalnie rzecz biorąc, *poena legis Corneliae*, tak jak twierdził E. Levy, miała charakter kary „główniej”, „kapitałnej”, tzn. oznaczała w rzeczywistości karę śmierci, chociaż oskarżonemu wyższego stanu przysługiwało uprawnienie do udania się na wygnanie. Nie był to wszakże obowiązek nakładany przez trybunał, lecz tylko uprawnienie realizowane przez poddanie się oskarżonego „zakazowi wody i ognia”. Jeśli z uprawnienia tego nie skorzystał, wydany wyrok śmierci podlegał wykonaniu¹³. Względem prawa losu obu podsądnych, tj. osoby niskiego stanu i tej o wysokiej społecznej pozycji niczym się nie różnił. Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku kończył się ich prawny byt, dotykała ich, rzecz by można, śmierć prawna. W tym prawnym znaczeniu zatem wszystkich bez wyjątku oskarżonych czekała śmierć¹⁴.

Jak już wspomniano, wyrok skazujący przed *quaestio perpetua* mógł zapaść tylko w jednej postaci: kary (fizycznej) śmierci. Jednak jego egzekucja mogła wyglądać już różnie w zależności od statusu oskarżonego¹⁵. Uprawnienie do uniknięcia egzekucji poprzez ucieczkę na wygnanie przynależne obywatelom rzymskim było zapewne skrzętnie realizowane, ale nie da się jednak wykluczyć także ewen-

¹³ Por. np.: D. 48,8,3,5; PS. 5,23,1.

¹⁴ Por. A.H.M. Jones, *The Criminal Courts of the Roman Republic and Principate*, Oxford 1972, s. 74.

¹⁵ T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, s. 907, uznając *aquae et ignis interdictio* za karę śmierci (*poena capitis*) tłumaczył swe stanowisko tym, że wygnanie najczęściej faktycznie kończyło się śmiercią. Znanne przykłady powrotu z wygnania (np. Cyncerona) przemawiają jednak przeciwko tak daleko idącej interpretacji.

tualności pozostania oskarżonego w kraju i tym samym poddania się egzekucji kary. Jest to okoliczność warta podkreślenia, by nie ulec złudzeniu, że wyrok dla rzymskich nobilów zapadał w innej formie niż kara śmierci. Takie wnioski wypływają zresztą jednoznacznie z mowy Cyncerona:

Cic. pro Caecina 34, 100: *Nam, ut haec ex iure civili protuelrunt, sic afferant velim, quibus lege aut Romana civitas aut libertas drepta sit. Nam quod ad exilium attinet, perspicue intelligi potrest, quale sit. Exsilium enim non supplicium est, sed perfugim portusque supplici. Nam qui volunt poenam aliquam subterfugere aut calamitatem, eo solum vertunt; hoc est, sedem ac locum mutant. Itaque nulla in lege nostra reperietur, ut apud ceteras civitates, maleficium ullum exsilio esse mulctatum: sed legibus constituatae, confugiunt, quasi ad aram, in exsilium. Qui si in civitate legis vim subire vellent, non prius civitatem, quam vitam amitterent. Quia nolunt, non admitur his civitas, sed abhis relinquitur atque deponitur. Nam, quum ex nostro iure duarum civitatum nemo esse posit, tum amittitur haec civitas denique, quum is, qui profugit, receptus est in exsilium, hoc est in aliam civitatem.*

Cynceron wyraźnie stwierdził, że *exilium* nie jest karą, lecz przeciwnie: „azylem”, „portem schronienia” przed karą właśnie. W dalszej części informował, że w prawie rzymskim nie ma żadnej zbrodni, która byłaby karana przez *exilium*, tak jak to jest w innych państwach. Skazani, aby uchronić się przed „kajdanami, śmiercią i hańbą”, które zostały na nich przez prawo nałożone, udają się sami na wygnanie jak do sanktuarium. Jeśliby jednak skazańcy wybrali pozostanie w państwie i przyjęcie ciężaru prawa, to straciliby swoje obywatelstwo wraz z chwilą śmierci. Tylko wówczas, gdyby udali się na wygnanie, obywatelstwo nie byłoby im zabrane, lecz porzucone przez nich samych¹⁶. *Aquae et ignis interdictio* nie mogła być jeszcze w czasach Cyncerona karą samą w sobie¹⁷, w późnej republice rzymskiej „zakaz wody i ognia” był jedynie prawnym zabezpieczeniem stanu, jaki powstawał w sytuacji, gdy przestępca udał się na wygnanie, unikając kary śmierci¹⁸. Teorię tę potwierdza także i ta okoliczność, że wydalenie się osoby, która popełniła czyn zabroniony nastąpić mogło jeszcze przed wyrokiem, mało tego, nawet przed wdrożeniem postępowania. Wydanie interdyktu *ex post* uniemożliwiało wtedy powrót przestępcy do rodzinnego kraju¹⁹. Interdykt pozwalał zatem na wyłączenie ze społeczeństwa „raz na zawsze” osoby, która naruszyła jego reguły, nawet jeśli nie stanęła przed wymiarem sprawiedliwości. Ponadto, wobec oskarżonego, który dotrwał końca swojego procesu, pełnił funkcję nie kary, lecz „ostrzeżenia”, że oto od momentu jego wydania wyjęty został spod prawa z uwagi na zapadły wyrok śmierci. Działał więc z pewnością ponaglająco, zmuszając do natychmiastowego opuszczenia kraju²⁰.

¹⁶ Wykonanie kary (egzekucja) było sprawą magistratur sądowych; por. W. Kunkel, *Römische Rechtsgeschichte*, Köln-Graz 1964, s. 68.

¹⁷ Zob. H.F. Jolowicz, *Historical Introduction to the Study of Roman Law*, Cambridge 1952, s. 329.

¹⁸ Odmienne jednak G. Crifo, *Ricerche sull „exilium” nel periodo repubblicano*, Milano 1961, s. 297 i n., 312.

¹⁹ Por. A.H.J. Greenidge, *The Legal Procedure of Cicero's Time*, Oxford 1901, s. 506 i n.

²⁰ Uznanie *aquae et ignis interdictio*, tak jak to uczynił Strachan-Davidson (*op. cit.*, s. 23), za formę kary

Instytucja „zakazu wody i ognia” wpłynęła zasadniczo na kierunek ewolucji rzymskiego prawa karnego w zakresie stosowanych kar. Ponieważ w praktyce zakaz stawał się regułą, gdyż oskarżeni miast czekać na egzekucję uchodzili z kraju, to przekształcenie się tej instytucji w samodzielną karę i wyparcie z systemu (tylko wobec osób wyższego stanu²¹) kary (fizycznej) śmierci, musiało prędzej czy później nastąpić. Takie są prawdopodobnie przyczyny narodzin deportacji, być może także relegacji²². O tym, że pierwowzorem kary wygnania z okresu prawa klasycznego może być *aquae et ignis interdictio*, świadczą cytowane źródła klasyczne, które z antykwarycznym pietyzmem zestawiają interdykt z ustawą Sulli, choć w prawie klasycznym kojarzony on był już tylko z karą, a nie z dobrodziejstwem swobodnego udania się na wygnanie i utożsamiany z *deportatio*²³.

Interesująca dla czynionych rozważań może być jeszcze jedna wypowiedź Cyncerona:

Cic. de domo sua 78: *Qui cives Romani in colonias Latinas proficiscebantur, ferii non poterant Latini, qui non erant auctores facti, nomenque deserant. Qui erant rerum capitalium condemnati, non iprius hanc civitatem amittebant, quam erant in eam recepti, quo vertendi, hoc est, mutandi soli caussa venerant. Id autem ut esset faciundum, non ademptio civitatis, sed tecti et aquae et ignis interdictione faciebant.*

Według twierdzeń mówcy, skoro interdykt nie odbierał z woli prawodawcy obywatelstwa, lecz jedynie zmuszał do jego „dobrowolnego” porzucenia nie może być uznawany za karę. Terminem *rerum capitalium condemnati* określone zostały osoby skazane na karę śmierci, które jeśli miały szczęście należeć do wyższego stanu, uniknąć mogły jej wykonania przez udanie się na wygnanie i wyrzeczenie się własnego obywatelstwa²⁴. W tym znaczeniu *aquae et ignis interdictio* jawiła się instytucją humanitarną, choć spełniała też funkcję zabezpieczającą przed powrotem skazanego w przyszłości do kraju.

Tekst powyższy jest przydatny do rozważań na temat żywiołów: wody i ognia obecnych w konstrukcji *aquae et ignis interdictio* jeszcze z jednego powodu. Dotychczas analizowane powiązanie interdyktu z banicją (wygnaniem) sugerowało postrzeganie wody i ognia jako żywiołów przyjaznych człowiekowi, których dobrodziejstwa społeczeństwo rzymskie odmawiało skazańcowi udającemu się na

śmierci uznać trzeba zatem za uproszczenie.

²¹ Por. H. F. Jolowicz, *op. cit.*, s. 330.

²² Tacyt mówił o zwyczajowych 10 dniach pomiędzy wyrokiem a egzekucją; por. B. Levick, *Poena legis maiestatis*, *Historia* 28 (1979), s. 364 i n.

²³ Tak F. von Holtzendorff, *Die Deportationsstrafe im römischen Altertum*, Darmstadt 1975 (Leipzig 1859), s. 35, s.46 i n. O deportacji i relegacji zob także: H. F. Jolowicz, *op. cit.*, s. 413; J. L. Strachan-Davidson, *op. cit.*, s. 67 i n.

²⁴ F. Von Holtzendorff, *op. cit.*, s. 58. Por. też o stosunku deportacji do kary śmierci H. F. Jolowicz, *op. cit.*, s. 411 i n. Ostatecznie *deportatio* zastąpiła *aquae et ignis interdictio* za Tyberiusza w ten sposób, że dobrowolne porzucenie obywatelstwa zastąpione zostało jego pozbawieniem; por. D. 48,1,2, a zwłaszcza D. 48, 19, 2: *deportatio in locum aquae et ignis interdictionis successit*. Na ten temat szerzej J. L. Strachan-Davidson, *op. cit.*, s. 23, 60, 67.

wygnanie. Otóż przekaz jest jednym z nielicznych wprowadzie²⁵, ale wiarygodnych źródeł, w których interdykt został określony trochę inną (szerszą) nazwą brzmiącą: *aquae et ignis et tecti interdictio* („zakaz wody, ognia i dachu”). Interdykt odczytywany w powyższym brzmieniu nie pozostawia wątpliwości, iż wyrażał w każdym ze swych elementów pozbawienie skazańca życiowych potrzeb ludzkich, które realizować mogły woda, ogień oraz dach (nad głową), zapewniające człowiekowi schronienie i przeżycie.

Udział żywiołu, jakim była woda, był niezbędny do wykonania kary śmierci w postaci *poena cullei*. Przestępstwo *parricidium* i grożąca za nie okrutna „kara worka” (*poena cullei*) należą do najciekawszych i wciąż zagadkowych instytucji rzymskiego prawa karnego. Z tego względu problematyka ta od dawna pozostaje jedną z najchętniej podejmowanych przez naukę, także polską²⁶.

Tradycja ustawodawcza *parricidium* sięga prawdopodobnie ustawy królewskiej Numy Pompiliusza (początek VII wiek p.n.e.)²⁷. Słynna norma: *si qui hominem liberum dolo sciens mortui duit, paricidas esto* znajduje się w przekazie Festusa²⁸. Wynika z niej, że w czasach Numy terminem *parricida* określano tego, kto zabił, po pierwsze – umyślnie (z premedytacją), po drugie – wolnego człowieka. Nieco tajemniczy zwrot *dolo sciens*, w późniejszych czasach chętnie wykorzystywany w ustawach prawa karnego w wersjach: *sciens dolo malo*, lub po prostu *dolo malo*, w swej pierwotnej wersji oznaczał z jednej strony wiedzę sprawcy w chwili popełnienia czynu, iż osoba, na której życie się targnął jest osobą wolną (*sciens*), zaś z drugiej zamiar, umyślność wymaganą do popełnienia przestępstwa (*dolo*)²⁹. Prawdopodobnie geneza pojęcia *parricidium* wiąże się jednak ze wskazówką, jaką daje etymologia tego słowa. Termin *parricidas* (*parricida* lub *paricida*) oznaczał w najdawniejszych czasach być może zabójcę ojca rodziny (ojcobójcę) – wynika to ze złożenia: *pater* (ojciec) i *caedere* (zabić, ciąć, ściąć, rąbać, wyciąć w pień, zamordować)³⁰. W czasach Numy *parricidium* doznało jednak rozszerzenia swego

²⁵ Por. także Plut. Marius, 29, 7.

²⁶ Zob. H. Kupiszewski, *Quelques remarques sur le parricidium dans le droit romain classique et post-classique*, [w:] *Studi E. Volterra*, Milano 1971, t. IV, s. 602 i n., E. Nardi, *Lotre dei parricidi e le bestie incluse*, Milano 1980 i recenzję tej pracy: S. Tondo, *IURA* 32 (1981), s. 184–189, A. Dębiński, *Poena cullei w rzymskim prawie karnym*, „Prawo Kanoniczne” 37 (1994), nr. 3–4, s. 133–146, K. Amielińczyk, *Parricidium i poena cullei*, [w:] *Religia i prawo karne w starożytnym Rzymie*, Lublin 1998, s. 139–150 (i literaturę przedmiotu tam podaną), M. Ravizza, *Lex Cornelia de sicariis e poena cullei*, *IURA* 52 (2001), s. 226–240, a zwłaszcza ostatnio: M. Jońca, *Poena cullei. Kara czy rytuał?*, *Zeszyty Prawnicze UKSW* 5.1 (2005), s. 83–95 i obszerną monografią tegoż: *Parricidium w prawie rzymskim*, Lublin 2008.

²⁷ Autorstwo króla Numy nie jest do końca pewne. Być może norma pochodzi z początków republiki, gdy już wypędzono królów; por. J.D. Cloud, *Parricidium: from the lex Numae to the lex Pompeia de parricidis*, *ZSS* 88 (1971), s. 3.

²⁸ Festus, (P221): *PARRICI(DI) QUAESTORES appellabantur, quisolebant creari causa rerum capitalium quaerendarum. nam parricida non utique is, qui parentem occidisset, dicebatur, sed qualemqumque hominem indennatum. ita fuisse indicat lex Numae Pompili regis his composita verbis: „si qui hominem liberum dolo sciens mortui duit, paricidas esto” (lex Numae 12).*

²⁹ G.D. MacCormack, *Dolus in Republican Law*, *BIDR* (27) 1985, s. 2.

³⁰ E. Heumann, E. Seckel, *Handlexikon zu den Quellen des römischen Rechts*, Gratz 1958, s. 405; M. Plezia,

znaczenia i zawierało w sobie każde umyślne zabójstwo osoby wolnej³¹. Taki stan mógł trwać kilka wieków. Kolejny zwrot łączyć należy z wprowadzoną przez Sulę *lex Cornelia de sicariis et veneficis* z 81 r. p.n.e., która wymierzona przede wszystkim w zawodowych zabójców: nożowników i trucicieli, nie zawierała, pomimo że karała różne akty mordów, wyodrębnionej normy przeciwko zabójcom krewnych³². Prawdopodobnie w kompleksowym ustawodawstwie karnym dyktatora w ogóle zabrakło dla niej miejsca³³. Ten swoisty brak uzupełnił więc Pompejusz wydając swą *lex Pompeia de parricidis* (55 r. p.n.e.). Odtąd już wyraźnie historię *parricidium* należy identyfikować z historią zabójstwa krewnych. Ustawa Pompejusza dotrwała jako podstawa ścigania tego przestępstwa czasów Justyniana i weszła do systematyki Digestów (D.48,9)³⁴.

Karą, którą orzekali *quaestores parricidii*, była *poena cullei*. Nie od razu jednak ją stosowano. Kara ta, wbrew panującej kiedyś opinii³⁵, pochodzi mniej więcej z początków II wieku p.n.e., a więc jest stosunkowo młoda i na pewno nie jest związana z okresem królewskim³⁶. Opis *poena cullei* znany jest z wielu źródeł i jest zawsze podobny³⁷. Po wydaniu wyroku głowę sprawcy owijano wilczą skórą, na nogi wkładano mu drewniane sandały i wtrącano do więzienia na czas uszycia worka ze skóry. Gdy był gotowy, zaszywano w nim skazańca i wrzucano do morza³⁸. Dopiero w pryncypacie skazańcowi „do towarzystwa” dokładano psa, koguta, żmiję i małpę³⁹. Przy czym liczba i rodzaj dodawanych zwierząt ulegały ciągłym zmianom⁴⁰. Na miejsce stracenia skazany przewożony był wozem zaprzężonym w czarne woły⁴¹.

Słownik łacińsko-polski, Warszawa 1979, s. 33 i n.; J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 712 i n.

³¹ Szerzej na temat tej transformacji: K. Amielańczyk, *Parricidium...*, s. 141–142.

³² O inspiracjach ustawą Numa (a także Ustawą XII Tablic) w *lex Cornelia de sicariis et veneficis* zob. A. Magdelain, *Paricidas*, [w:] *Du châtiment dans la cité. Supplices corporels et peine de mort dans le monde antique*, Roma 1984, s. 549 i n.

³³ W zestawieniu przestępstw uregulowanych w *lex Cornelia* W. Kunkel nie umieścił *parricidium* – por.: *Quaestio*, RE 1963, 24,1, kol.739, s. 740. Tak samo B. Santalucia, *Diritto e processo penale nell'antica Roma*, Milano 1989, s. 72; inaczej A. Dębiński, *Poena cullei*, s. 141.

³⁴ D.48,9,1 (Marcianus).

³⁵ Por. np. T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, s. 922–931.

³⁶ Por. obszerne wywody na temat genezy *poena cullei* – J.D. Cloud, *Parricidium...*, s. 27–34. Kara wprowadzona została na podstawie zwyczaju (D.48,9,9 pr., Cic., pro Rosc. Am. 25,70).

³⁷ Zob. także źródła nieprawnicze: Cic., de inv. 2,50,149; ad Her.1,13,23; Juv., Sat. 8,212; 13,154.

³⁸ J.L. Strachan-Davidson, *Problems...*, s. 23. Funkcją kary było skuteczne usunięcie zabójcy-monstrum ze świata żywych (*procuratio prodigi*). Tak też A. Dębiński, *Poena cullei*, s.139.

³⁹ D.48,9,9. Interpretację symboliki zwierząt przedstawił W. Rein, *Das Criminalrecht der Römer von Romulus bis auf Justinianus*, Aalen 1962, s. 455 i n. Inne propozycje: J.L. Strachan-Davidson, *Problems...*, s. 23 i n. O rytualnym znaczeniu przedmiotów i zwierząt towarzyszących egzekucji ostatnio: A. Dębiński, *Poena cullei*, s. 143–141.

⁴⁰ Zob. A. Dębiński, *Poena cullei*, s. 138–139.

⁴¹ Opis *poena cullei* z wykorzystaniem do transportu czarnych wołów znany jest wyłącznie z przekazu gramatyka Dositheusa: (*Sententiae et epistulae Hadriani* 16) ...*et super plaustrum iunctum nigris bubus deferretur in mare...*, G. Goetz, *Corpus glossariorum latinorum*, III, Leipzig 1892, kol. 390; por. pełny tekst

Autorem postanowień modyfikujących sposób wykonywania *poena cullei* był cesarz Hadrian (II wiek n.e.). Jak już wyżej wskazano, skazańca tradycyjnie wrzucano w worku do morza. Spełnienie tego rytuału mogło jednak nastęrczać techniczne (topograficzne) trudności. Dlatego Hadrian wprowadził możliwość odstąpienia od wykonania tego rodzaju kary:

D. 48, 9, 9 pr. (*Modestinus libro duodecimo pandectarum*): *Poena parricidii more maiorum haec instituta est, ut parricida virgis sanguineis verberatus deinde culleo insuatur cum cane, gallo gallinaceo et vipera et simia: deinde in mare profundum culleus iactatur. hoc ita, si mare proximum sit: alioquin bestiis obicitur secundum divi Hadriani constitutionem.*

Modestyn przypomniał najpierw, że zgodnie z dawnym zwyczajem kara za ojco-bójstwo przedstawiała się następująco: zabójcę chłostano do krwi różgami, zaszywano w worku z psem, kogutem, żmiją i małpą, a następnie worek wrzucono w głębiny morza. Zaraz jednak zaznaczył, że była to procedura przewidziana dla sytuacji, gdy morze było w pobliżu. I właśnie prawdopodobnie zakłopotany brakiem morza w pobliżu miejsca swej jurysdykcji sędzia-urzędnik rozpoznający sprawę o *parricidium* zapytał Hadriana, co w takiej sytuacji ma czynić. Hadrian, jak przekazał Modestyn, odpowiedział, że zwyczajowo przewidziana dla ojco-bójców „kara worka” w sytuacji, gdy proces karny odbywa się z dala od morza, jest zastępowana karą rzucenia skazańca dzikim zwierzętom na pożarcie (*damnatio ad bestias*)⁴².

Nie zmienia to postaci rzeczy, że nadal za *parricidium* formalnie kara śmierci groziła, pomimo że *poena cullei* zastąpiona została (w praktyce w większości przypadków), z uwagi na brak w pobliżu morza, innym rodzajem kary śmierci, jaką była *damnatio ad bestias*⁴³. Hadrian jednak z „kary worka” całkowicie nie zrezygnował⁴⁴. Nadal miała ona być stosowana na terenach sąsiadujących z morzem. Nawet jeśli zastępowano ją wielokrotnie przez *damnatio ad bestias*, świadczyło to o przywiązywaniu wagi przez cesarza do tego, by *parricidium* karane było nad-

przekazu z komentarzem [w:] F. Casavola, *Giuristi Adrianei*, Napoli 1980, s. 25 i n. Chociaż milczą o tym fragmencie rytuału inne źródła, nie ma powodów do kwestionowania wiarygodności przekazu; por. T. Mommsen, *Römisches Strafrecht*, s. 922. Na temat autentyczności i wiarygodności *Sententiae Hadriani* Dositheusa A.A. Schiller, *Alimenta in the Sententiae Hadriani*, w: Studi G. Grosso IV, Torino 1971, s. 401 i n.

⁴² Na temat możliwości stosowania alternatywnie kary spalenia żywcem w czasach Hadriana w oparciu o świadectwo Juvenalisa współczesnego Hadrianowi: E. Brunnenmeister, *Das Tötungsverbrechen im römischen Recht*, Leipzig 1887, s.237.

⁴³ Karę tę często stosowano zapewne i w czasach Pompejusza wobec obywateli o niskim statusie społecznym, cudzoziemców, niewolników. Pierwsze *venationes* pojawiły się na przełomie III i II wieku p.n.e., a opis wspaniałej *venatio* urządzonej przez Pompejusza pozostawił Pliniusz (Nat.Hist., 8,17,19). Pierwszy udokumentowany przypadek zastosowania kary *damnatio ad bestias* sięga roku 167 p.n.e.; zob. D. Słapek, *Damnatio ad bestias w rozwoju venationes okresu republiki rzymskiej*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, Lublin 1996, s.132.

⁴⁴ *Lex Pompeia de parricidiis* z 55 r. p.n.e. prawdopodobnie zniosła *poena cullei*. Inaczej L. Fanizza, który twierdził, że ustawa Pompejusza nie wykluczała dalszego stosowania *poena cullei*, por. L. Fanizza, *Il parricido nel sistema della lex Pompeia*, *Labeo* 25 (1979), z. 3, s. 278.

zwyczaj surowo. Uzasadnieniem mogło być miejsce, jakie Hadrian dla niej widział w systemie kar. Wymierzana wobec najokrutniejszych zbrodni miała działać jako kara odstrasżająca i zarazem proporcjonalna do tego okrucieństwa⁴⁵.

Z dalszej części przekazu Modestyna wynika być może, że cesarz dodatkowo ograniczył stosowanie *poena cullei* jedynie do zabójstwa rodziców i dziadków, gdyż co do innych osób obowiązywały już inne kary:

D. 48, 9, 9, 1 (*Modestinus libro duodecimo pandectarum*): *Qui alias personas occiderint praeter matrem et patrem et avum et aviam (quos more maiorum puniri supra diximus), capitis poena plectentur aut ultimo supplicio mactantur.*

Zabójstwo pozostałych osób poza wymienionymi przez Modestyna rodzicami i dziadkami karane miałyby być karą ścięcia albo karą śmierci kwalifikowaną, taką jak: ukrzyżowanie, spalenie żywcem, rzucenie dzikim zwierzętom na pożarcie⁴⁶.

Ciekawe jednak, że cesarz Konstantyn Wielki (IV wiek n.e.) nie zaakceptował zaproponowanych przez Hadriana „ułatwień” i zakazał zastępowania *poena cullei* inną karą, a jedynie pozwolił na jej nieznaczną modyfikację polegającą na zastąpieniu, w razie trudności z dostępem do morza, wrzuceniem skazańca do rzeki:

C.Th. 9,15,1: *Ut regionis qualitas tulerit, vel in vicinum mare vel in amnem proiciatur.*

W ten sposób symbolika wody powróciła w stosowaniu *poena cullei* jako niezbędny element jej tradycyjnego rytuału. Należałoby zatem zastanowić się nad kwestią jej znaczenia. Rozpocząć trzeba jednak od sugestii, że już zaszczyt skazańca w worku ze skóry (*culleus*) oznaczać mogło odcięcie go od dostępnych człowiekowi za życia wszystkich możliwych żywiołów (wody, powietrza, ognia i ziemi)⁴⁷. Podobnie drewniane sandały mogły symbolizować izolację skazańca od żywiołu – życiodajnej ziemi⁴⁸. Odcięcie skazańca od żywiołów najlepiej wyraził Ciceron w mowie *pro Roscio Amerino*⁴⁹, omawiając karę, która groziła Roscyszowi za rzekomo popełnione przezeń ojcobójstwo:

Cic., *pro Roscio Amerino* 72: *Etenim quid tam est commune quam spiritus vivis, terra mortuis, mare fluctuantibus, litus eiectis? Ita vivunt, dum possunt, ut ducere animam de caelo non queant, ita moriuntur ut eorum ossa terra non tangat, ita iactantur fluctibus ut nunquam adluantur, ita postremo eiciuntur ut ne ad saxa quidem mortui conquiescant.*

⁴⁵ F. Casavola, *Cultura e scienza giuridica Cultura e scienza giuridica nel secondo secolo d.C. il senso del passato*, ANRW II, 15 (1976), s.147.

⁴⁶ Interpretacja znaczenia użytych w tekście terminów: *poena capitis* i *ultimum supplicium* nie jest łatwa. Rzymianie obu używali mało precyzyjnie. Zawierały się w nich wszelkie sposoby wykonania kary śmierci, używano więc ich zamiennie. Por. np.: D.48,19,28 pr., PS.5,17,2. Na temat powyższych pojęć zob. U. Brasiello, *La pena capitale romana*, Napoli 1934, s. 15–22, por. także hasła *poena capitis* i *supplicium ultimum* [w:] W. Litewski, *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*, Kraków 1998 (odpowiednio: s. 200 i 254).

⁴⁷ Por. M. Jońca, *Parricidium...*, s. 273.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 259.

⁴⁹ Podobnie Dion Kasjusz w *Historii Rzymskiej* (*Dio Cass.*, 7,11,4). Por. M. Jońca, *Parricidium...*, s. 274.

Cycon w poetycki sposób przedstawił pozbawienie ojcoobójcy dobrodziejstwa korzystania z żywiołów przez wykonanie *poena cullei*: skazańcy pozbawiani byli możliwości oddychania powietrzem, ich kości nie mogły spocząć w ziemi, woda zaś ich szczątków nie obmyłaby, lecz unosiłaby na swych falach. Jeśliby skazańcy zostali wyrzuceni na brzeg i tu nie zaznaliby odpoczynku. Do symboliki wyrażonej przez wodę i pozostałe żywioły jako materię potrzebną do życia dołączyć należy aspekt pochówku, którego w ten sposób odmawiano skazańcowi. W podobny do Cyconera sposób, ponad 500 lat później, wypowiedział się także cesarz Justynian:

I. 4, 18, 6: *Sed insutus culleo cum cane et gallo gallinaceo et vipera et simia et inter eius ferales angustias comprehensus, secundum quod regionis qualitas tulerit, vel in vicinum mare vel in annem proiciatur, ut omni elementorum usu vivus carere incipiat et ei caelum superstiti, terra mortuo auferatur.*

Justynian dla najokrutniejszej zbrodni, za jaką uchodziło *parricidium*, przewidział karę polegającą na zaszcyciu sprawcy w worku wraz z psem, kogutem, żmiją i małpą w „złowróźbnej ciasnocie” i następnie wrzuceniu worka z uwzględnieniem cech topograficznych regionu, do pobliskiego morza lub rzeki, tak aby jeszcze za życia skazany został pozbawiony wszystkich żywiołów (*omni elementorum*) i odcięty od światła dnia nie doczekawszy pochówku po śmierci. Odcięcie od żywiołów zostało ujęte jako istota *poena cullei*⁵⁰. Wiązało się z dodatkową dolegliwością polegającą na odmowie pochówku w ziemi. Miało to na celu dodatkowe poniżenie sprawcy. Ponadto należy przypuszczać, że wrzucenie sprawcy do wody mogło mieć także charakter oczyszczający z winy, jaką przypisano oskarżonemu. Przy czym sakralny charakter oczyszczenia powinno się rozpatrywać nie tylko w odniesieniu do samego przestępcy, ale także całego społeczeństwa, które go na świat wydało⁵¹.

W ostatnim stuleciu republiki i w okresie cesarstwa nastąpił wzrost znaczenia kary śmierci w systemie rzymskich kar⁵². Wykonywano ją rozmaitymi sposobami, z których tylko niektóre, za to najważniejsze (najsurowsze – *summa supplicia*), wyliczyli rzymscy juryści Paulus i Callistratus. Wśród sposobów wykonania kary śmierci w prawie rzymskim znalazło się także spalenie żywcem – *vivi crematio*:

PS. 5, 17, 2 *Summa supplicia sunt crux crematio decollatio: mediocrium autem delictorum poenae sunt metallum ludus deportatio: minimae relegatio exilium opus publicum vincula. Sane qui ad gladium dantur, intra annum consumendi sunt.*

D.48, 19, 28 pr. (Callistratus libro sexto de cognitionibus): *Capitalium poenarum fere isti gradus sunt. Summum supplicium esse videtur ad furcam damnatio. Item vivi crematio: quod quamquam summi supplicii appellatione merito contineretur, tamen eo, quod postea id genus po-*

⁵⁰ Por. E. Cantarella, *I supplizi capitali. Origine e funzioni delle pene di morte in Grecia e a Roma*, Milano 1999, s. 264 i n.

⁵¹ Zob. szeroko M. Jońca, *Parricidium...*, s. 275 i n.

⁵² O. Robinson, *Penal Practice and penal Policy in ancient Rome*, New York 2007, s. 187 i n.

enae adinventum est, posterius primo visum est. Item capitis amputatio. Deinde proxima morti poena metalli coercitio. Post deinde in insulam deportatio.

Według Callistratusa najsurowszą karą była kara śmierci wykonywana przez powieszenie na widłach (*ad furcam damnatio*), ale jej miejsce zajęła z czasem kara śmierci poprzez spalenie żywcem (*vivi crematio*). Stosowano ten sposób wykonania kary śmierci, obok ukrzyżowania i dekapitacji, w szczególności wobec niewolników i osób o niskiej pozycji społecznej⁵³. Kara spalenia żywcem ma swą odległą historycznie tradycję. Ogień okazał się bowiem żywiołem, który szczególnie wydawał się odpowiedni do okazania właściwej reakcji na przestępstwo podpalenia. Rzymianie zaś wśród nielicznych jeszcze typów przestępstw publicznych uregulowanych w dawnej Ustawie XII Tablic (V wiek p.n.e.) wyróżniali *incendium* – podpalenie⁵⁴. O karze spalenia za *incendium* wiadomo dzięki zachowanym wypowiedziom Gaiusa (II wiek n.e.) pochodzącym z jego komentarza do Ustawy XII Tablic⁵⁵. Najbardziej przydatna jest ta dotycząca *incendium* zamieszczona w Digestach Justyniana (533 r. n.e.)⁵⁶:

(Lex duodecim tabularum 8, 10), Gaius D. 47, 9, 9 (l. 4 ad XII tab.): Qui aedes acervumve frumenti iuxta domum positum combusserit, vincitus verberatus igni necari (XII tab.) iubetur, si modo sciens prudensque id commiserit ; si vero casu, id est neglegentia, aut noxiam sarcire iubetur, aut, si minus idoneus sit, levius castigatur.

Przekaz powyższy dotyczy przestępstwa podpalenia (budynku lub stogu zboża) położonego w pobliżu domostwa. Sprawca, jeśli popełnił przestępstwo umyślnie, karany był bardzo surowo: karą śmierci przez spalenie poprzedzone chłostą. Prawdopodobnie surowość kary brała się z założenia, że podpalenie takie niesło ze sobą bezpośrednie zagrożenie dla życia mieszkańców w domostwie osób. Podpalenie nieumyślne (na skutek niedbalstwa) rodziło jedynie obowiązek odszkodowawczy, a w przypadku niewypłacalności sprawca był lżej karany (prawdopodobnie tylko upominany).

Jak już wspomniano, *vivi crematio* stała się dopiero w cesarstwie jedną z najczęściej wymierzanych kar. Warto powrócić zatem do przekazu Callistratusa, który kontynuował swój wywód o karach w dziele *De cognitionibus*:

⁵³ Por. E. Costa, *Crimini e pene da Romolo a Giustiniano*, Bologna 1921, s. 94 przyp.1.

⁵⁴ Por. w szczególności G.D. MacCormack, *Criminal Liability for Fire in early and classical Roman Law*, Index, Omaggio M. Kaser, III (1972), s. 382 i n., oraz artykuły: B. Sitek, *Qui aedes acervumve frumenti iuxta domum positum combusserit. Podstawy prawne ścigania oraz znamiona przestępstwa podpalenia w starożytnym Rzymie*. *Studia Prawnoustrojowe* 8(2008), s.41 i n.; *Incendium fecerint... Przyczynek do studiów nad przestępstwem podpalenia w prawie rzymskim*, [w:] *Salus rei publicae suprema lex. Ochrona interesów państwa w prawie karnym starożytnej Grecji i Rzymu*, red. A. Dębiński, H. Kowalski i M. Kuryłowicz, Lublin 2007, s. 273 i n.; *Criminal liability incendiarii in ancient Roman Law*, *Diritto@Storia* 6 (2007).

⁵⁵ Można tu zatem dostrzec elementy odwetu, rewanżu, por. E. Żak, *Prawnicy rzymscy o sposobach wykonania kary śmierci*, [w:] *Kara śmierci w starożytnym Rzymie*, Lublin 1996, s. 114.

⁵⁶ Zob. C. Lovisi, *Contribution à l'étude de la peine de mort sous la république Romaine (509–149 av. J.-C.)*, Paris 1999, s. 141 i n.; O. Millela, *Testimonianze liviane sulla repressione penale dell'incendio*, [w:] *Studi in onore di C. Sanfilippo*, Milano 1983, s. 483 i n.

D.48, 19, 28, 11-12 (*Callistratus libro sexto de cognitionibus*): 11. *Igni cremantur plerumque servi, qui salutem dominorum suorum insidiaverint, nonnumquam etiam liberi plebei et humiles personae. 12. Incendarii capite puniuntur, qui ob inimicitias vel praedae causa incenderint intra oppidum: et plerumque vivi exuruntur. Qui vero casam aut villam, aliquo lenius. Nam fortuita incendia, si, cum vitari possent, per negligentiam eorum, apud quos orta sunt, damno vicinis fuerunt, civiliter exercentur (ut qui iactura adfectus est, damni disceptet) vel modice vindicaretur.*

Podobieństwo powyższego przekazu do wcześniej omówionego dotyczącego podpalenia tak umyślnego, jak i nieumyślnego uregulowanego w Ustawie XII Tablic, jest uderzające i świadczy o wielowiekowej tradycji karania podpalaczy karą spalenia żywcem⁵⁷. Jak twierdził jurysta, karą spalenia w ogniu karani byli przede wszystkim niewolnicy, którzy konspirowali przeciwko dobru swych panów, ale czasami także ludzie plebejskiego pochodzenia czy osoby o niskim statusie społecznym. Podpalacze umyślni, którzy podkładali ogień w miejscach zabudowanych bądź z wrogości, bądź w celach rabunkowych⁵⁸ podlegali karze śmierci z reguły wykonywanej przez spalenie żywcem. W stosunku do sprawców nieumyślnych („przypadkowych”) podpaień można było w zasadzie występować ze skargami cywilnymi. Jeśli stosowano wobec nich kary, to były one lżejsze („umiarkowane”).

Kara spalenia żywcem najczęściej spotykała podpalaczy. Jednak, jak wynika ze źródeł, w praktyce *vivi crematio* wymierzano także z powodu popełnienia innych, ciężkich gatunkowo przestępstw, takich jak: „świętokradztwa” (*sacrilegium*) czy uprawiania magii i wróżbiarstwa. Ogień w przypadkach tego rodzaju przestępstw pełniłby sakralną funkcję oczyszczającą:

D. 48, 13, 7 (6) *Ulpianus libro septimo de officio proconsulis*: *Sacrilegii poenam debent proconsul pro qualitate personae proque rei condicione et temporis et aetatis et sexus vel severius vel clementius statuere. Et scio multos et ad bestias damnasse sacrilegos, nonnullos etiam vivos exussisse, alios vero in furca suspendisse.*

PS. 5, 23, 17: *Magicae artis conscios summo supplicio adfici placuit, idest bestiis obici aut cruci suffigi. Ipsi autem magi vivi exuruntur.*

Pobieżny nawet przegląd katalogu rzymskich kar publicznych pokazuje, że nie brakuje w nim odwołań do religii, wierzeń, symboliki uosabianej przez elementy natury ludzkiej czy natury świata. Żywioły, a wśród nich w szczególności woda i ogień, odgrywały podwójną rolę. Symbolizowały bądź to podstawy życia na ziemi, których poprzez karę odmawiano skazańcowi, bądź też służyły jego rytualnemu oczyszczeniu. W obu przypadkach zapewnić miały także społeczeństwu rzymskiemu uwolnienie się od przestępcy i konsekwencji jego występku.

⁵⁷ G.D. MacCormack, *Criminal Liability...*, s. 386, sugerował, że być może Callistratus traktował w tym przekazie nie o *lex Cornelia de sicariis et veneficis*, lecz komentował właśnie Ustawę XII Tablic.

⁵⁸ Podpalenie dokonane z chęci rabunku (tzn. należy się domyślać, że przy jego okazji) było karane z reguły śmiercią; por.: Coll. 12,2,4; 12,6; PS. 5,3,6; 5,20. Por. D. 48,6,11 = PS. 5,3,3.

Krzysztof Amielańczyk

WATER AND FIRE – ABOUT THE ELEMENTS IN THE SYSTEM OF ROMAN PUBLIC PENALTIES

The article is devoted to the presence and the symbolism of some elements in the Roman criminal law observable in the system of public penalties that was applied by Romans. In particular, the analysis includes three important punitive measures: “the prohibition of water and fire” (*aquae et ignis interdictio*), “the punishment of the bag” (*poena cullei*) and “burning alive” (*vivi crematio*). The elements present in these penalties, in particular water and fire, played a dual role. They were treated either as a determinant of the basis of earthly existence denied to the convicted person or served as his sacral treatment. In both cases they were to ensure the final freeing of the Roman society from the offender and the consequences of his transgression.